Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 80 Kraków, niedziela 6 kwietnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:			Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 6-go kwietnia wynosi 1,800.000 Mkp.

SSSR i Rumunja

Kraków, 5 kwietnia.

Długo i nie bez trudu pracowały różne czynniki, aby konferencję rumuńsko-rosyjską doprowadzić do skutku. Wreszcie zebrała się ona w Wiedniu, odbyła trzy posiedzenia i — rozbiła się.

Delegat Zjednoczonych Republik sowieckich — Krestinskij w formie kategorycznej zażądał, aby jako wstępny warunek rokowań i ułożenia dobrych sąsiedzkich stosunków z Rumunją przeprowadzić w Besarabji plebiscyt co do kwestji, czy ludność jej chce należeć do Rumunji czy do Związku sowieckiego, czy wreszcie woli może utworzyć państwo całkiem niezależne, ani od jednej ani od drugiego. Delegat rumuński poseł Langa Rascanu z niemniejszą stanowczością odpowiedział, że Rumunja nietylko plebiscytu ale w ogóle żadnej dyskusji na temat przynależności Besarabji do niej nie przyjmuje i może prowadzić rokowania tylko na podstawie uznania przez stronę przeciwną istniejącego obecnie stanu faktycznego.

Dla uzasadnienia swoich punktów widzenia każda ze stron wygłosiła po dwakroć długie deklaracje. Związek sowiecki przez usta posła swego Krestinskiego mówił językiem twardym, bezwzględnym i w rokowaniach dyplomatycznych mało dotąd używanym. Rumunja starała się wyraźnie zachować zimną krew, nie dać się wytrącić z równowagi i nie powiedzieć nic takiego, coby ponowienie nieudanej obecnie próby porozumienia się z północnym jej wielkim sąsiadem mogło utrudnić.

Meritum sporu jest mało interesujące. Krestinskij dowodził, że rząd rumuński tylko podstępem i gwałtem wymusił na garstce przedstawicieli Besarabji uchwałę o wcieleniu tego kraju do Rumunji. Poseł rumuński przeciwnie wykazywał, że wszystko odbyło się we wzorowym porządku i bez jakiegokolwiek nacisku. Jeżeli zaś w tym samym czasie dokonano także kilku rozstrzelań, to nie miały one nic wspólnego z akcją inkorporacyjną, lecz były tylko rezultatem anarchji, którą szerzyły wówczas w całej Rosji same sowiety.

Jakąkolwiek jednak była treść tych wiedeńskich tak nagle i twardo przerwanych rozmówek, faktem najważniejszym i problemem — powiedzmy to odrazu — najbardziej niepokojącym jest, dlaczego Związek Sowiecki w taki właśnie ton uderzył wobec Rumunji, do czego zmierza, o co mu idzie naprawdę, w kogo właściwie godzi?

Bo że rządowi sowieckiemu nie może iść o tę zasadę demokracji, która zwykła wyrażać się w różnych plebiscytach, to pewne. Gdyby sowiety były takimi wyznawcami głosowań i plebiscytów, to w pierwszym rzędzie próbie takiego wolnego od wszelkiego nacisku plebiscytu poddałyby siebie same i swój program polityczny i socjalny. Ale jak wiadomo, za samą myśl głośniej na ten temat wypowiedzianą, można jeszcze dzisiaj być w Rosji zaproszonym do jakiejś piwnicy, do rozebrania się tam i nastawienia potylicy pod lufę pistoletu mauzerowskiego...

Więc, że demokracja wraz z całym repertuarem swych piosnek przedstawia tu tylko sztafaż i kulisę, to pewna. Rzecz w tem, co poza tą kulisą ukrywają dyplomaci i politycy Związku Sowieckiego? Trudno przypuścić, aby to był rzeczywisty zamiar wywołania wojny z Rumunją. Nie widać poprostu kontynuacji tego pomysłu. Byłaby to sztuka dla sztuki, jakiś sport, w obecnych ekonomicznych i finansowych warunkach Związku zgoła niemożliwy do zrozumienia. Raczej może to tylko drożenie się, wywieranie nacisku nie na samą Rumunję, ale na sojuszniczkę jej Francję, która właśnie tak niedawno „ratyfikowała" inkorporację Besarabji, może wreszcie obliczone na dalszą metę pozostawienie sobie „na rozpłodek" niejako tak dobrze z historji carskiej Rosji znanej kwestji wyzwoleńczej, którą wysuwa się i stawia wtedy właśnie, kiedy się już upatrzyło, kogo z kolei... ujarzmić.

Rzecz w każdym razie nie przedstawia się jasno. Przynajmniej dla tak skromnego śmiertelnika, jak piszący te słowa. Należy przypuszczać, co więcej żądać, aby warszawskie ministerstwo spraw zagranicznych wiedziało i rozumiało w tej materji znacznie więcej. Być może okaże się w tem pomocnym bawiący właśnie w Warszawie szef sztabu armji rumuńskiej. Takie wizyty bywają zwykle silnie pouczające. Szkoda, że minister Zamojski właśnie znowu zachorował. Ale cicho, być może także i ta choroba odegra jeszcze jakąś rolę w wyjaśnianiu tej zgoła ciemnej sytuacji. Wyjaśnienie to bowiem jest naprawdę potrzebne. Coś tam za Zaleszczykami, gdzie dojrzewają słodkie morele, kroi się wcale kwaśnego. Potrzeba bardzo uważać, abyśmy także — my tu w Polsce nie potrzebowali się krzywić...

Idem.

Djarjusz z dnia 5-go kwietnia

— Sytuacja strajkowa w górnictwie w zagłębiu Dąbrowskiem uległa wczoraj zaostrzeniu. Na Górnym Śląsku strajk zdąża do likwidacji. Wczoraj na kopalni „Flora" (zagłębie Dąbrowskie) przyszło do gwałtownych scen między strajkującymi a policją. W związku z zajściami onegdajszemi przybył do Będzina wojewoda Bilski, w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego w Min. Spr. Wewnętrznych p. Pileckiego. Wczoraj kopalnie w Sierszy i Tenczynku przystąpiły do strajku. Jedynie drobne przedsiębiorstwa, zatrudniające niewielką ilość górników, nie zaprzestały pracy. Ogólna sytuacja pogorszyła się znacznie.

— Poseł polski w Paryżu Chłapowski, został wczoraj przyjęty przez Poincarego. O godz. 4-ej popołudniu poseł Chłapowski wręczył prezydentowi Millerandowi listy uwierzytelniające.

— Od 1 bm. wznowiono pocztową komunikację lotniczą dla przesyłek listowych na przestrzeni Warszawa—Praga—Strassburg—Paryż i Warszawa—Praga—Wiedeń — Budapeszt—Belgrad—Bukareszt. Samoloty odlatują codziennie o 12 w południe z Warszawy, z wyjątkiem niedziel, a przybywają do Warszawy o godzinie 15. Przesyłki mają być nadawane jako pospieszne.

TELEGRAMY

z 5 kwietnia 1924

Wrażenie pobytu gen. Florescu w Warszawie — wśród sowietów

Moskwa. (Tel. wł.) Pobyt szefa sztabu armji rumuńskiej generała Florescu w czasie zerwania konferencji rosyjsko-rumuńskiej uważany jest w Moskwie **za demonstrację wojskową przeciwko Sowietom.** Prasa rosyjska przynosi tendencyjne informacje o **manewrach polskich nad Zbruczem** przy udziale kawalerji, artylerji i samolotów, które uważa za dalszy ciąg antysowieckich demonstracji.

(Wiadomość o manewrach nad Zbruczem nie odpowiada prawdzie. Red.)

Alarmy sowieckie

Warszawa, (tel. wł.). Według doniesień prasy tutejszej z Helsingforsu, Sowiety rozesłały radiotelegram **„Do wszystkich"**, w którym przypisują wszycie rumuńskiego szefa sztabu generalnego generała Florescu na zaproszenie ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie, **charakter manifestacji anti-sowieckiej, co miałoby stać w związku z wynikami konferencji sowiecko-rumuńskich.**

Moskwa, (tel. wł.). Dzienniki sowieckie omawiają szeroko zerwanie rokowań wiedeńskich, przypisując całą winę Rumunji i nazywając wystąpienie delegacji rumuńskiej prowokacją. Według prasy sowieckiej zerwanie rokowań nastąpiło w myśl instrukcji z Paryża, wobec czego należy uważać, iż kwestja besarabska jako kwestja samodzielna więcej nie istnieje i włączona została w zupełności do zakresu stosunków francusko-sowieckich. Prasa sowiecka zapowiada, iż bolszewicy potrafią cierpliwie czekać do tej chwili, kiedy konjunktury historyczne same wysuną przeprowadzenie plebiscytu w Besarabji jako jedyne słuszne rozwiązanie problemu.

Stanowisko rządu rumuńskiego

Bukareszt. (Tel. wł.) Odbyło się tu posiedzenie Rady ministrów dla omówienia położenia, jakie wytworzyło się skutkiem **zerwania rokowań sowiecko-rumuńskich.** W kołach politycznych zerwanie rokowań zostało przyjęte ze spokojem. Sądzą one, że sowiety w dalszym ciągu będą usiłowały wysuwać kwestję Besarabską, **przy jakiejkolwiek okoliczności na forum europejskie.** Z uznaniem podnoszą stanowisko rządu austrjackiego wobec rokowań i jego rolę pośrednika.

Układ rosyjsko-niemiecki w sprawie Ligi Narodów

Londyn, (tel. wł.). Londyńskie pisma donoszą z Paryża, że między Rosją i Niemcami został zawarty układ w sprawie wstąpienia obu państw do Ligi Narodów. Traktat ten zawiera porozumienie obu rządów w sprawie żądań, jakie Rosja i Niemcy wysuną na wypadek wstąpienia do Ligi Narodów. Żądania te między innemi domagają się zupełnej reorganizacji Ligi oraz miejsca dla Niemiec i Rosji w Radzie Ligi.

Ponowny bierny opór Niemców

Paryż, (tel. wł.). Francuski minister robót publicznych w czasie swego pobytu w Düsseldorfie odbył wczoraj konferencję z gen. Degoutte i z prezydentem związku przemysłowców „Micum". Przemysłowcy niemieccy zajęli stanowisko **odmowne,** wobec propozycji ministra i **nie chcą podejmować pertraktacji w sprawie dostaw w naturze.** Rząd francuski będzie to stanowisko Niemców uważał za równoznaczne **z ponownem rozpoczęciem biernego oporu.**

Raporty rzeczoznawców

Berlin, (tel. wł.). Pisma niemieckie podają wiadomość o wczorajszem wystąpieniu Mac Donalda. Mac Donald miał oświadczyć, że **rząd angielski ma nadzieję, iż raporty rzeczoznawców doprowadzą do takiego rozwiązania sprawy, które specjalną akcję Wielkiej Brytanji uczyni zbyteczną.** Jednakże rządy Francji i Belgji powinny być przeświadczone, że rząd angielski stoi w tej sprawie na niezłomnem stanowisku i zachowa sobie kompletne prawo ewentualnego wystąpienia.

Przygotowania do wyborów w Anglji

Londyn. (Tel. wł.) Wśród partji konserwatywnej angielskiej czynione są coraz energiczniejsze **przygotowania do nowych wyborów w najbliższym czasie.** Baldwin wystosował na jedną z konferencji konserwatystów depeszę w której domaga się, aby konserwatyści byli gotowi do bliskiej walki wyborczej, celem spełnienia obowiązku wobec króla i ojczyzny.

Pozatem Robert Horne wypowiedział mowę polityczną w miejscowości Dundee w której oświadczył, że najbliższe wybory będą miały dla Anglji niezwykłą doniosłość, gdyż mają rozstrzygnąć, czy w Anglji ma rządzić socjalizm, czy też indywidualizm.

Walki bułgarsko-greckie

Paryż, (tel. wł.). Dzienniki paryskie drukują radjową depeszę z Aten, według której bułgarscy **komitadżi usiłowali wtargnąć na terytorjum greckie przy Porcia.**

Między komitadżami i oddziałami wojsk gre-

Walka z rakiem

Słynny chirurg wiedeński Edward Albert powiedział raz, że temu, kto wynajdzie środek przeciw rakowi, wdzięczna ludzkość powinna postawić pomnik ze złota. Od czasu powiedzenia tych słów minęło lat dobrych czterdzieści. Pomnik ze złota jeszcze nie stoi, bo jak dotąd, nie było go ani za co, ani komu, stawiać.

Medycyna, która w różnych dziedzinach kroczyła naprzód niedlewie w siedmiomilowych butach, wdzierając się nieraz z najmniej oczekiwanych stron w sanctissimum natury, przed familją złośliwych nowotworów w ciele ludzkiem stawała bezsilna, jak nieprzymierzając różni idealiści i reformatorzy społeczni przed różnemi klikami, pasożytującemi na społeczeństwach.

Medycyna, która znalazła siły do zwalczenia takich plag ludzkości jak epidemje ospy, dżumy, cholery itd., która dysponuje całym arsenałem środków skutecznej walki z takim biczem ludzkości jak lues, która w leczeniu tuberkulozy płuc nie znalazła wprawdzie decydującego środka, lecz stworzyła cały jasny i logiczny system profilaktyki i pośredniej terapji, wobec raka stoi do tej pory bezsilna.

A bezsilność ta polega nie tylko na tem, że nauka nie ustaliła dotąd nawet sprawcy tej choroby i błąka się w tym względzie między różnemi najbardziej sprzecznemi hipotezami. Wiadomo bowiem, że wielkie zdobycze terapeutyczne na długo nieraz wyprzedzały poznanie etyologiczne, że n. p. szczepienie ochronne przeciw ospie wyprzedziło o sto lat powstanie serologji, że zanim dostrzeżono i wyodrębniono spirochetę jako twórcę luesu, na setki lat przedtem znano swoiste działanie merkuryusza i jodu przeciw tej chorobie.

Bezsilność medycyny wobec raka ma dwojakie przyczyny. Gdy jedne z nich leżą w zakresie niedostatecznej jeszcze znajomości różnych zawiłych procesów cytologicznych, biochemicznych i wogóle fizjologicznych, to drugich sprawczynią jest sama przyroda, która w wypadku raka właśnie występuje wobec organizmu ludzkiego ze szczególnem jakiemś okrucieństwem i chytrością.

Oto w jakimś zakamarku przewodu pokarmowego zaczął tworzyć się rak. Gdy pospolity czyrak manifestuje swoje usadowienie się na peryferji organizmu mniej lub więcej dokuczliwym bólem, nierzadko podniesieniem temperatury całego ciała, to proces rozwoju tego strasznego wroga, ukrytego w owym zakamarku wnętrzności ludzkich odbywa się w zupełnej ciszy i dyskrecji. — Przyroda nie dość, że ukryła go starannie poza całemi barykadami różnych tkanek i organów ludzkich, lecz w dodatku uśpiła jeszcze czujność organizmu, który nie przeczuwa nawet, że do wnętrza jego już wdarł się wróg straszny i nieubłagany. Najmniejszy ból lokalny, nawet najsłabsza niedyspozycja ogólna nie sygnalizują człowiekowi tego wtargnięcia.

Aż pewnego dnia i pewnej godziny, kiedy złośliwy nowotwór rozrósł się już tak i rozpanoszył, że jakgdyby przestał obawiać się zdradzenia swego incognito, napadnięty przezeń człowiek doznaje silnych strzelających bolów. Ale alarmy te już bardzo spóźnione. Wróg szeroko rozpuścił już swoje zagony, a wezwana na pomoc medycyna przychodzi niemal z reguły z jednym swym środkiem, którym w tej walce rozporządza, t. j. z nożem, za późno. Ale obok spóźnienia, jako przyczyny bezskuteczności zabiegu, istnieje jeszcze druga tajemnica w swej mechanice, przyczyna mianowicie ta — że strachem zarówno przez pacjenta jak przez lekarza wyczekiwana — metastaza.

Na przykład ładny raczek znalazł się w oku. Okulista rozpoznał go bez trudu i bez fatygi szczególnej zoperował t. j. wyjął oko razem z rakiem. Pacjent wkrótce zdrów znajduje, że świat oglądany nawet jednem okiem zawsze jeszcze jest piękny i wart tego, aby po nim chodzić. Gdy tymczasem mija rok lub dwa i nagle gwałtowne bole i krwotoki sygnalizują raka na... norce. Teraz sprawa jest nie tylko trudniejsza lecz wogóle beznadziejna.

Tak więc wiele składa się na to, że rak w różnych jego formach stał się obecnie tą chorobą organizmu ludzkiego, która najsurowszej uraga potędze ludzkiej wiedzy, przenikliwości i pilności, która dzisiaj wobec ulepszonego rynsztunku medycyny w stosunku do tylu innych ciężkich cho-

ckich doszło do krwawego starcia, poczem komitadżi zostali odrzuceni poza granice greckie. Koła wojskowe uważają, że atak ten miał na celu zbadanie ewentualnej odporności wojsk greckich i straży granicznych.

Zniżony podatek obrotowy przy eksporcie

Rozporządzeniem z d. 27 marca br. ustaliło ministerstwo skarbu listę wyrobów przemysłowych, do których stosowane będą z ważnością od 1 marca ulgi w zakresie podatku obrotowego przy eksporcie. Podatek przemysłowy od wymienionych poniżej artykułów wynosi 1% od obrotu łącznie z podatkiem komunalnym. Artykuły te są następujące: mąka ziemniaczana, krochmal, ziemniaki suszone, płatki ziemniaczane, krajanka mielona i niemielona, wódki i likiery, spirytus, meble gięte, cykorja gotowa w opakowaniu, cement, wyroby szklanne, węgiel kamienny i brykiety, naczynia emaljowane, maszyny do fabrykacji cementu, silniki spaleniowe, maszyny włókiennicze, maszyny rolnicze, przędza bawełniana i wełniana, tkaniny bawełniane, wełniane i półwełniane, chustki, dywany, wyroby dywanowe i trykotowe, żelazo i stal sztabowa, wszelakiego rodzaju szyny, blacha żelazna i stalowa, blacha żelazna lakierowana lub pokryta innym metalem, ołów w gąskach i blachy ołowiane, cynk w gąskach i blacha cynkowa, wyroby z surówki, wyroby z żelaza i stalowe kotlarskie, rury oraz ich łączniki, śruby i nity i wreszcie drut. Z produktów ropnych należą do kategorji ulgowej: asfalt naftowy i parafina.

W myśl powyższego rozporządzenia przedsiębiorstwa prowadzić muszą osobne księgi towarów eksportowanych. Ulgi mogą być cofnięte po upływie 2 miesięcy.

Wprowadzenie ulg, mających wpłynąć na ożywienie eksportu, należy powitać z zadowoleniem. Z drugiej strony jednak przy ocenie rozmiarów ulg w płaceniu podatku obrotowego od towarów eksportowanych, przewidzianych powyższem rozporządzeniem, uderza niewytłómaczony objaw, że drzewo, jako jeden z najpoważniejszych artykułów eksportu polskiego, nie korzysta z beneficjum ulgowego. Jest to objaw tem mniej dający się wytłómaczyć, ile że sytuacja eksportu drzewnego jest — jak wiadomo — od dłuższego czasu bardzo niekorzystna. Należy zatem domagać się jaknajrychlejszego rozszerzenia ulg w płaceniu podatku obrotowego przy eksporcie drzewa i produktów drzewnych.

Dzień dobry!

Pada deszczyk, pada;
Równo sobie kropi,
Z P. K. O. wywożą
Fury cegieł chłopi.

Poszło ludzi grono
Po rozum do głowy:
Zechcieli zaradzić
Nędzy mieszkaniowej.

Że nie mieli cegły,
Wapna i tam dalej
Nie grzech, iż z P. K. O.
Sobie pożyczali.

I choć wielu o tem
Brzydkie słowo powie
Kilka pięknych willi
Przybyło w Krakowie.

KRONIKA

Kraków, 5 kwietnia

„ANGLJA POD RZĄDAMI PARTJI PRACY". Wczoraj wieczór w sali Kopernika w Collegium Novum wygłosił prof. dr. Roman Dyboski, doskonały znawca stosunków angielskich, odczyt pod powyższym tytułem. Prof. Dyboski omawiając historję Anglji od czasu wojen napoleońskich stwierdził, iż przyjście partji pracy do władzy jest zupełnie naturalnym wynikiem rozwoju historycznego Anglji oraz że współpraca partji pracy z liberałami datuje się oddawna, tylko, że dawniej partja liberalna była na pierwszem miejscu, obecnie zaś partja pracy zajmuje stanowisko dominujące. Dalej prelegent omówił trudności rządu Mac Donalda i jego starania nad rozwiązaniem problemów, których rozwiązaniu inne rządy podołać nie mogły. Co do przyszłości, to prof. Dyboski sądzi, iż w najbliższym czasie ani konserwatyści ani liberałowie do steru rządów przyjść nie mogą z braku jasno określonego zwartego programu. Interesujące wywody prof. Dyboskiego zostały nagrodzone przez słuchaczy gorącymi oklaskami.

GEN. JÓZEF BECKER. (w.) Pośród awansowanych na generałów pierwszego kwietnia b. r. oficerów W. P., znalazł się również **płk. Józef Becker**, b. komendant Obozu Warownego Kraków, odwołany z tego stanowiska po smutnej pamięci tragicznych zajściach listopadowych roku ubiegłego. Gen. Becker przez cały czas swojej służby zaskarbił sobie uznanie i sympatję wszystkich, którzy mieli w Krakowie sposobność zetknąć się z nim jako oficerem i obywatelem.

Chwilowe zawieszenie w czynnościach, które płk. Beckera spotkało w jesieni ubiegłego roku, było dla niego niezasłużonym ciosem. Obecny awans jest daniem mu pełnej satysfakcji, na którą najzupełniej zasłużył.

POMYŁKA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO w SPRAWIE WZROSTU DROŻYZNY. Województwo komunikuje: W ostatnim obliczeniu komisji lokalnej w Krakowie dla badania zmian kosztów utrzymania, która odbyła posiedzenie dnia 1 kwietnia, zaszła pomyłka o tyle, że podana cyfra wzrostu kosztów utrzymania za cały miesiąc marzec wynosi nie 5'79 procent, lecz 3,26 procent.

POŚWIĘCENIE I UROCZYSTE OTWARCIE INSTYTUTU DLA LECZENIA RADEM odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 12 min. 15 w południe w lokalu Instytutu przy ul. Garncarskiej l. 9.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. Dziś t. j. w sobotę dnia 5 kwietnia 1924 o godz. 7 wiecz. w sali 39 Coll. Novi zebranie członków koła z referatami prof. Z. Klemensiewicza i prof. Fran. Bielaka na temat: a) Projekt podręcznika do nauki j. polskiego, b) Lektura autorów obcych w gimnazjum. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

BANKRUCTWA W KRAKOWIE. W Krakowie zbankrutowali dwaj hurtownicy tekstylni B. P. i Z., którzy narazili swych wierzycieli na straty od 25.000 do 30.000 dolarów ucieklí zagranicę.

ALFRED HOEHN, znakomity pianista wystąpi jedyny raz w Krakowie w poniedziałek 7 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w sali Starego Teatru. Bogaty program zapowiada między innemi sonatę „Hammerklaner" Beethovena i Karnawał Schumanna. Bilety w księgarni S. A. Krzyżanowskiego i firmie K. Miklaszewskiego (Plac Dominikański).

ORGANIZACJA MONOPOLU TYTONIOWEGO. Z dniem 15-go kwietnia sklepy tytoniowe będą przydzielone do hurtowni rejonowych monopolowych. Z datą tą zaczyna się faktycznie urzeczywistnienie monopolu tytoniowego.

rób sama jedna pretenduje z uzasadnieniem do dumnego miana prawdziwego „bicza ludzkości".

Czterdzieści pięć tysięcy śmierci z powodu raków we Francji, sześćdziesiąt tysięcy w Niemczech — oto plon tej choroby w ciągu jednego tylko ubiegłego roku w dwóch krajach europejskich.

Lecz w ostatnich latach także w tej najciemniejszej partji horyzontu lekarskiego zaczęło się jakgdyby świtanie. Gwiazda, która tu zapłonęła, to ten sam pierwiastek tak wszechstronnie i genialnie badany, a w gruncie rzeczy nic przez to na tajemniczości swej nie tracący, to ten sam dystyngowany nieznajomy, który nazywa się radium i wyprawia sobie takie cuda w tylu naraz dziedzinach nauki. Cóż dziwnego, że wtargnął on zaraz do medycyny, że dał się poznać w balneologji jako opiewany przez poprzednie pokolenia stary „Brunnengeist", że zaczął szukać zajęcia dla siebie także w samym organizmie ludzkim raz jako potężny katalizator oksydacji, gdy występuje w niewinnem wcieleniu jako gaz, zwany „emanacją", a drugi raz jako nieubłagany i szybki niszczyciel tkanek, wszystko mu jedno jakich — zdrowych czy chorych, gdy danem mu jest z dostatecznie małej odległości działać na nie w charakterze swoim właściwym bromku czy siarczku radu.

Medycynie, gdy to wszystko spostrzegła, nie potrzeba było dwa razy powtarzać, że należy wypróbować działanie tej tkankoburczej siły radu, przedewszystkiem w stosunku do raka. Od kilku lat, szczególniej po wojnie prace naukowe i obserwacje w tym względzie prowadzą się z rosnącą intenzywnością w szeregu ośrodków naukowych europejskich i amerykańskich.

A rezultaty? Otóż z punktu widzenia wiedzy — tej najsurowszej i najściślejszej wiedzy o rezultatach mówić jeszcze zawcześnie. Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby ich nie było. Przeciwnie są i to tak świetne i niespodziane, szczególniej w niektórych formach i lokalizacjach, że właśnie dlatego wiedza musi nakazać sobie szczególną wstrzemięźliwość w ferowaniu sądów ostatecznych, aby nie popaść w tak łatwą wobec tych rezultatów przesadę.

Gdy straszny rak nad okiem pod działaniem promieni radu rozpada się niemal w oczach i wkrótce pozostawia po sobie jako jedyny ślad swej bytności szeroką i gładką białą bliznę, gdy dwie czy trzy młode kobiety, leczone na raka macicy promieniami radu, odzyskują zdrowie do tego stopnia, że radości nowego macierzyństwa przypadają im wkrótce w udziale, to nie trudno zrozumieć, że wytrawny klinicysta, który tyle razy podejmował bezskuteczną walkę z tym wrogiem, na widok takich dziwów musi się mocno trzymać w garści, aby wzorem Archimedesa nie wypaść na ulicę i nie krzyczeć — Heureka!...

Otóż o ile taki okrzyk ostatecznego tryumfu byłby jeszcze całkiem nieuzasadniony, o tyle na widok rezultatów już teraz osiągalnych przy pomocy radu nawet na surowem obliczu najkrytyczniejszego badacza zakwitnąć może uśmiech nadziei i otuchy. Coś bowiem jak gdyby droga — i to wcale szeroka, zaczyna zarysowywać się w tej kniei, przez którą dotąd tylko chirurg przerąbywał się swoim nożem i to najczęściej z takim jeno skutkiem, aby na jakiemś innem, nieco dalszem miejscu beznadziejnie utknąć...

Radowa terapia raka, to dopiero dziecko, które niedołężnie usiłuje wywikłać się z powijaków najgrubszej empirji. Rad bowiem, jak się rzekło, nie jest tak uprzejmy, aby zadawał sobie trud rozróżniania tkanek rakowych od zdrowych, lecz z jednakową pilnością niszczy jedne i drugie. Pierwsze więc zadanie, aby szpilki, czy tubki platynowe, zawierające drogocenne sole radowe, aplikować chorema w taki sposób i przez taki czas, jakiego potrzeba, iżby rad zniszczył tkankę rakową, a pozostawił w spokoju sąsiednią tkankę zdrową. Przy całej swojej oczywistości i prostocie zadanie bynajmniej nie łatwe. Szczególniej bowiem co do dawkowania czasu działania radu oprócz intuicji lekarza niema żadnego innego środka mniej niepewnego....

Ale nauka pokonywała już w czasie swego rozwoju nie takie i nie tyle trudności. Niema więc obawy, aby ustąpiła przed temi właśnie. Opanuje je prędzej czy później. Praktyczna zaś medycyna niebawem znajdzie się w położeniu, w którem będzie mogła o sobie powiedzieć, że przynajmniej w jakimś zakresie rozszerzyła swą zbawienną suwe-

SUBSKRYPCJA AKCYJ BANKU POLSKIEGO PRZEZ PADEREWSKIEGO. Jak się dowiadujemy Ignacy Paderewski telegraficznie subskrybował 250 sztuk akcyj Banku Polskiego.

OBRADY ZWIĄZKU MIAST. Dziś o 10 rano w sali posiedzeń Rady miejskiej w magistracie, rozpoczęły się obrady zjazdu miast, na który przybyło około 40 delegatów z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. W obradach uczestniczy prezydjum miasta Krakowa i naczelnik biura prezydjalnego p. Przeorski. Dziś przed południem po inauguracyjnem przemówieniu p. Neumana, prezydenta miasta Lwowa i wyborze p. Kostrzewskiego (Przemyśl) przewodniczącym obrad, referował pierwszy punkt porządku dziennego p. Przeorski, poczem rozpoczęła się dyskusja.

CUKIER DLA KRAKOWA. Magistrat i kooperatywy krakowskie sprzedają obecnie kontyngent cukru za miesiąc luty. Cukru tego rozsprzedano dotąd 5 wagonów, czy połowę zapasu. Również przyznane na Kraków za marzec 10 wagonów cukru grysikowego i 3 wagony kostki. Kiedy jednak ów przydział cukru nadejdzie, nie wiadomo. Jutro odbyć się ma w Poznaniu posiedzenie Związku cukrowników, na które z ramienia miasta i kooperatyw krakowskich udał się radny miejski Ziffer.

KOMISJA REWIZYJNA DLA MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH, która odbyła wczoraj wieczór swe posiedzenie znalazła wszystkie książki rachunkowe miejskich zakładów aprowizacyjnych w zupełnym porządku. W najbliższym czasie zostanie zwołane posiedzenie pełnej komisji aprowizacyjnej, na którem komisja rewizyjna złoży wyczerpujące sprawozdanie.

PRZEJECHANY PRZEZ TRAMWAJ. Freitag Natan, lat 11, przechodząc wczoraj ul. Grodzką dostał się na linji Nr. 1 pod tramwaj nr. 19. Tramwaj natychmiast wstrzymano. Freitag odniósł lekkie uszkodzenie ciała i po opatrzeniu przez pogotowie został oddany opiece domowej. Ktoś z publiczności zawezwał niepotrzebnie straż pożarną, która przybyła na miejsce wypadku.

Komunikaty teatralne i koncertowe

SŁAWNY KWARTET CZESKI SEVCIKA odbędzie się we wtorek 9 bm. w teatrze im. Słowackiego, o godz. 8 wieczór.

XX. PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem P. Stermichem-Valcrociatą odbędzie się w niedzielę, 6 bm. W programie oprócz Beethovena i Wagnera wykonany będzie słynny „Don Juan" Ryszarda Straussa.

STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO I. szkoły im. św. Wojciecha w Krakowie (barak przy ulicy Biskupiej) odbędzie się w niedzielę dnia 6 kwietnia 1924 r. o godz. 4 popoł. Wieczorek muzykalno-wokalny z współudziałem sił artystycznych I-szej filji „Espany" orkiestry mandolinistów drukarzy, chóru „Lutni" krakowskiej i monologisty p. Zabłockiego, śpiew solo p. Bobuli i deklamatorki p. Hamplówny. Czysty dochód przeznacza się częścią dla biednej młodzieży i budowę własnej sceny szkolnej. Goście mile widziani.

WIECZÓR AUTORSKI EDMUNDA BIEDERA odbędzie się w Krakowie w przyszłym tygodniu przy współudziale wybitnych sił recytatorskich. W skład programu wieczoru wejdzie szereg nowych utworów wykwintnego poety miłości. Sensację wzbudzą zapewne jego „Rymy o kobiecie" czyli „Vademecum dla kawalerów" podane w wyjątkach z książki przygotowanej do druku, gdzie autor chłoszcze z subtelną ironją **współczesną kobietą powojenną. Bliższe szczegóły** wieczoru, który będzie atrakcją Krakowa, poda następny komunikat.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Sobota popoł.: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór o godz. 8-mej: Wieczór ku czci Juljusza Słowackiego

Niedziela popoł.: „Świerszcz za kominem", wieczór: „Tyle namiętności... w marionetkach"

TEATR „BAGATELA".

Początek o godz. 8.

Sobota popoł.: „Przyjaciółka pana ministra" (ceny zniżone), wieczór: „Prof. Klenow", o godz. 10·30 wieczór: „VII. Rewja cenzuralna"

Niedziela popoł.: „Jabłuszko" (ceny zniżone), wieczór: „Prof. Klenow", o godz. 10·30: „VII. Rewja cenzuralna"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Początek o godz. 8.

Sobota: „Madame Pompadour"

Niedziela popoł.: „Królowa Przedmieścia", wieczór: „Madame Pompadour"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

SZTUKA. „Zakazana miłość" w roli głównej Marja Jacobini, film włoski.

UCIECHA. „Tajemnica białej twarzy" w roli głównej Konstancja Talmadge.

NOWOŚCI. „Trucizna bolszewizmu" film polski na tle walk w roku 1920.

PROMIEŃ. „Zbrodnia sir lorda Artura Saville'a" — według noweli Oskara Wilde'a.

REDUTA. „Tajemnice zamku sandomierskiego" i „Fatty w roli barona".

ZACHĘTA. „Markiz de Bolivar".

WARSZAWA: „Wszystko za pieniądze" w roli Ruppa — Emil Jannigs.

ZE SPORTU

Wiadomości zagraniczne. Oczekiwane z naprężeniem zawody węgierskiego U. T. C. ze Spartą nie doszły do skutku, ponieważ węgierskie sfery polityczne uniemożliwiają odnośnym związkom sportowym nawiązanie sportowych stosunków. — Charakterystycznym jest list Sparty do drużyny węgierskiej, w którym Czesi dają wyraz ubolewaniu z powodu niemożności przyjazdu gości budapeszteńskich. Spotkanie obu wspomnianych drużyn wywołało wielkie zainteresowanie nie tylko w sferach sportowych, ale także czynniki rządowe obiecały wziąć udział w przyjęciu Węgrów. Minister spraw zagranicznych Benesz miał wygłosić mowę przywitalną, zaś konsul węgierski baron Billani dokonać uroczystego „kopnięcia" piłki.

Praga-Wiedeń międzymiastowy ten mecz odłożono z dnia 1 maja na 6 lipca.

Wiedeński Związek piłki nożnej musiał wymierzyć przedstawicielom prasy sportowej Wiednia satysfakcję z powodu zachowania się jednego z członków Zarządu na wspólnem posiedzeniu. Użył on bowiem obraźliwych słów pod adresem przedstawicieli sportowej prasy, którzy na znak protestu opuścili salę posiedzeń.

Olimpjada paryska.

Flaga olimpijska, jaka powiewać będzie przez cały czas trwania Olimpjady przedstawia białe pole, otoczone pięcioma różnokolorowymi kołami. Koła te mają symbolizować pięć części świata, względnie w dalszem pojęciu mają podkreślać łączność wszystkich narodów sportowych. Koło Europy jest koloru niebieskiego, Ameryki zielone, Afryki czarne, zaś Australji czerwone, a Azji żółte. Na środkowem polu flagi widnieje łaciński napis: citius, altius, fortius (raźniej, wyżej, odważniej).

Ekspedycja amerykańskich atletów do Paryża składa się w przeważnej części z samych studentów, gdyż tylko ci i żołnierze mają czas na odbywanie potrzebnych treningów.

Rząd turecki ofiarował na cele przygotowania Olimpjady tureckiej 2 miljony franków francuskich. Nasz Rząd natomiast robi wszystko, tylko sportu nie popiera.

Turniej footballowy w Paryżu nie potwierdza na podstawie dotychczasowych zgłoszeń tego olbrzymiego zainteresowania, jakie mu przypisywano na początku. Dotychczas zgłosiły przystąpienie: Szwajcarja, Francja, Belgja, Egipt, Turcja, Rumunja i Łotwa. Spodziewane są zgłoszenia Węgier, Czechosłowacji, Hiszpanji, Włoch, Holandji itd., natomiast współudział Angji i Szwecji jest pod znakiem zapytania. Na Olimpjadę nie wyjadą na pewno: Norwegja, Danja i Finlandja.

120 koni wylądowało w Buenos Aires, które argentyńska ekspedycja zabierze z sobą na wyścigi do Paryża.

Specjalne znaczki pocztowe z motywami rozmaitych gier olimpijskich będą wydane na czas Olimpjady.

Pływanie.

Paryż pobił na zawodach pływackich Antwerpię 26 punktami przeciw 16, natomiast w „waterpoul" Belgijczycy zwyciężyli Francuzów w stosunku 6:2.

Wiadomości krajowe.

Trzy nowe boiska footballowe i trzy korty tenisowe budować zamierza Cracovia. Boiska footballowe odda ona do dyspozycji 6-ciu klubom drugo i trzecio-klasowym. Myśl tę z uznaniem podnosimy. W Krakowie od dawna bowiem zaznaczył się poważny brak boisk pod racjonalny rozwój klubów młodszych.

M. Ster.

Z KRAJU

ATAMAN MACHNO CHCIAŁ SOBIE ODEBRAĆ ŻYCIE. Przebywający w Toruniu ataman ukraiński Fedor Machno usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie gardła brzytwą.

ZAWALENIE SIĘ MOSTU W POZNANIU. — Wczoraj w południe zauważono na moście kamiennym w Poznaniu łączącym przedmieście Kaliszewo z wyspą Tumską głęboką rysę w nasypie, poczem w ciągu kilku minut część **mostu na przestrzeni kilku metrów usunęła się.** Komunikację na moście wstrzymano. Straż ogniowa zbudowała natychmiast konieczne ubezpieczenie. Usunięcie się mostu nastąpiło wskutek podmycia brzegów przez Wartę.

ZE ŚWIATA

POŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD WYSTAWĘ SZTUKI DEKORACYJNEJ W PARYŻU. W ubiegłą środę prezydent Millerand położył kamień węgielny pod pierwszy budynek międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej, która ma się odbyć w przyszłym roku w Paryżu. Pierwszy ten budynek stanie na esplanadzie Inwalidów na rogu bulwaru Gallieniego i ulicy Grenelle.

LADY BALFOUR O WSPÓŁCZESNYCH DZIEWCZĘTACH. W jednej z szkół londyńskich miała miejsce w ostatnich dniach ciekawa dyskusja o współczesnych młodych dziewczętach. Tematem tej dyskusji był problem, czy współczesna dziewczyna jest gorsza od swych poprzedniczek z starej generacji, czy też nie. Przy tej sposobności lady Frances Balfour, żona znanego angielskiego męża stanu, wypowiedziała druzgocący sąd o młodych damach dnia dzisiejszego. Lady Balfour wyraziła się, iż młode dziewczęta czynią wszystko, by się upodobnić do kokoty i móc za nie uchodzić. Twarz młodej panny współczesnej pokryta jest furami pudru, czerwone wargi nie mają nic wspólnego z ich faktycznym wyglądem, przytem używają dziewczęta dnia dzisiejszego niewiarygodnych ilości perfum. Taka młoda panna sądzi, iż na wszystko może sobie pozwolić. Jak z tego widać, pani Balfour odmalowuje współczesną pannę w najczarniejszych barwach, tak że inna mówczyni, aktorka Viole Tree czuła się powołaną do obrony w czasie dyskusji, kobiet ze świata teatralnego przed zarzutem niemoralności.

renność także na tzw. „nieoperatywne" wypadki raka. Kombinacjom zaś skalpela chirugicznego z igłą radową wogóle granic zakreślać nie można. Sztuka i technika mogą tu łatwo dokazać cudów.

Przyjemnie jest módz stwierdzić, że w tej tak ważnej dziedzinie zarówno teorji jak praktyki medycznej Polska nie stoi w tyle, lecz przeciwnie prześcignęła nawet wielkie i tak stare lekarskie kraje, jak Niemcy, i stoi dzisiaj pod względem zasadniczych środków materjalnych i możliwości praktycznych na jednem z pierwszych miejsc w Europie.

Oto nie wiele więcej jak rok temu przy stole owalnym w pewnej kawiarni krakowskiej, przy którym przez czas jakiś zbierać się zwykło grono inteligentów różnych zawodów, w ich rzędzie także i lekarzy, rozmowa zeszła raz na efekty terapeutyczne radowe, a ginekolog dr Szlank rzucił myśl, że przecie wartoby sprowadzić do Krakowa pewną ilość soli radowej w igłach i tubkach i zacząć stosować tę terapję u siebie. Myśl podjął wytrawny rentgenolog dr Henryk Wachtel. — Wkrótce znalazł się także i energiczny komercjalny organizator imprezy p. Witold Łaszczyński, powstał komitet fachowców, złożony z profesorów Rosnera i Rutkowskiego, tudzież szeregu lekarzy praktycznych, znaleziono źródła finansowe, raz i drugi pojechano do Paryża i Brukseli, aż wreszcie pewnego dnia sierpniowego zeszłego roku przyjechała do Krakowa niewielka paczka, zawierająca kilkadziesiąt igieł i tubek platynowych z solami radowemi, aparat do emanacji, ładny elektroskop precyzyjnej amerykańskiej roboty itd.

Sortyment ten tych cudotwórczych narzędzi skrzętnie uzupełniany, przedstawia się dzisiaj jako najpoważniejszy tego rodzaju agregat na wschód od Renu. Przeszło sześćset miligramów czystego radu t. zw. „Radium element", odpowiadających całemu gramowi tego pierwiastka pod względem jego siły aktywnej, absolutnie czystego i wolnego od mezotoru — oto ten zapas, który reprezentuje tak wielką potencjalną wartość dla nauki polskiej i dla lecznictwa polskiego.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy działania stosowano rad w przeszło 150 wypadkach straconych, czyli nienadających się do operacyj. Było w tem 40 raków macicy z 80 prc. spostrzeganego dotychczas dodatniego efektu, 15 recydywnych raków piersi z takim samym efektem leczniczym, 12 raków skórnych ze stuprocentowym dodatnim efektem leczniczym i t. d. Nie tu miejsce zresztą rozwodzić się dłużej nad tą młodą jeszcze, a już tak instruktywną statystyką. Wogóle zastosowano 220.000 miligramogodzin, z czego blisko sześćdziesiąt procent zupełnie bezpłatnie po różnych klinikach i szpitalach, wobec chorych, zjeżdżających już do Krakowa w celu leczenia radowego z najdalszych końców Polski.

Jednem słowem bez hałasu i szumnych zapowiedzi powstała rzecz doniosła, która już dzisiaj zasługuje na najpełniejsze uznanie.

Dr. Nemo.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

W sprawie reformy walutowej

Ostatnie posiedzenie Rady finansowej z 2. IV. 1924 r. zajmowało się sprawą reformy walutowej w związku z emisją złotego zapowiedzianą na 1 maja bieżącego roku. Reforma projektowana przez Rząd ma być zupełną i całkowitą. Rząd chce natychmiast ponieść ciężary związane z reformą walutową i wykupić marki polskie w najkrótszym okresie czasu bilonem srebrnym po kursie 1,800.000 Mkp. za 1 złotego. Ponieważ jednak bilon srebrny wybijany obecnie we Francji, gotowy będzie dopiero w grudniu b. r. marka polska musi być tymczasowo pozostawiona w obiegu do czasu nadejścia bilonu. Natychmiast wycofane będą tylko marki polskie, które wrócą do Banku Polsk. z wypłaty dawnych weksli PKKP, oraz część marek polskich odpowiadająca zapasowi walut posiadanych obecnie przez PKKP, a które przelane będą przy likwidacji do Banku Polskiego. Razem stanowić to będzie około połowę obecnego obiegu markowego, wynoszącego obecnie około 520 tryljonów marek. Rząd zamierza przedewszystkiem wycofać 10 miljonówki, których jest około 340 tryljonów, gdyż 10-miljonówki będą niedogodne przy rozrachunkach i zapłatach, przyjmując kurs 1,800.000 za 1 złotego i mogą być najłatwiej repudjowane przez społeczeństwo. Wycofując około 340 tryljonów 10-miljonówek, Rząd musiałby zużyć do tego celu i część owego kredytu bezprocentowego, który otrzymać ma z Banku Polskiego na podstawie statutu w wysokości 50 miljonów złotych. Gdyby Rząd zdołał wycofać 340 tryljonów marek polskich, pozostałoby w obiegu zaledwie 180 tryljonów marek polskich, w drobnych odcinkach, które łącznie reprezentują wartość 100 miljonów złotych. Marki polskie stanowiłyby tedy bilon papierowy, niezbędny dla obiegu i nie przedstawiający żadnego niebezpieczeństwa dla złotego.

Ażeby zapobiec ewentualnej repudjacji marki polskiej, Rząd przewiduje emisję złotych jedynie w wyższych odcinkach począwszy od 10 złotych wzwyż. Tak tedy marka polska (w swych odcinkach do 5 miljonów Mkp.) pozostanie bez konkurencji posiadając wyłączny rynek obiegu. Przy drobnych tranzakcjach nie będzie ona zastąpioną przez banknoty złotowe i nie będzie mogła być repudjowaną.

Bilon markowy zostałby wycofany w grudniu tego roku z chwilą nadejścia bilonu srebrnego z Francji bez dalszych kosztów, a nawet jeszcze z zyskiem dla skarbu państwa. Albowiem zyski państwa na bilonie srebrnym są bardzo wielkie i pokryją z nadwyżką koszt wykupna pozostałych marek w wysokości 100 miljonów franków złotych. Wkrótce ukazać się ma Rozporządzenie Prezydenta Rzeczp., które obniża próbę srebra przy wybijaniu monet srebrnych do 750/1000 gramów srebra oraz podwyższa kontyngent bilonu metalowego do 12 złotych na głowę mieszkańca. Przy wyczerpaniu kontyngentu bilonu metalowego zysk Skarbu państwa przy powyższej próbie wyniesie około 180 franków złotych, a więc po ostatecznem wykupnie marek polskich da jeszcze 80 miljonów franków złotych. Tak więc marka polska zostałaby bezboleśnie zlikwidowaną i nie nastręczałaby państwu trudności finansowych związanych z jej wykupnem.

Oczywiście cały powyższy plan reformy walutowej opiera się na założeniu trwałej równowagi budżetowej, wzgl. możności pokrycia niedoboru budżetowego operacjami kredytowemi. W istocie stan gospodarki skarbowej jest nadspodziewanie pomyślny. Skarb zdołał wytworzyć sobie poważne rezerwy, mające pokryć ewentualne niedobory poszczególnych miesięcy. Wpływy z pożyczki włoskiej są zupełnie jeszcze nietknięte, aczkolwiek Rząd może każdej chwili niemi dysponować. Nadto pozostaje około 100 miljonów franków Skarbu Narodowego oraz wartość nieruchomości PKKP, które odstąpione zostaną Bankowi Polskiemu. — Wreszcie uwzględnić należy 50 miljonów złotych, które Skarb dostanie z Banku Polskiego tytułem kredytu bezprocentowego. I z tego tytułu po przeznaczeniu pewnej kwoty na wykupno 10-miljonówek pozostanie Skarbowi poważna rezerwa. Także i sytuacja kredytowa państwa jest nad wyraz pomyślna. Pożyczka włoska została 5-krotnie pokryta w niespełna dwa tygodnie po ogłoszeniu subskrypcji. Jest to niezwykłym sukcesem Rządu i dowodem, że polityka skarbowa Rządu zagranicą cieszy się pełnem zaufaniem. Także i w kraju zaufanie do papierów kredytowych państwa wzmaga się z dnia na dzień. Premjówka dolarowa ma niezwykłe powodzenie. Według informacyj rządowych I. serja premjówki w kwocie 5 miljonów dolarów będzie wkrótce wyczerpana, tak, iż Rząd przygotowuje wkrótce wydanie dalszych serji.

Tak tedy sytuacja skarbowa przedstawia się nader pomyślnie i o ile Rząd ze strony sejmu nie napotka trudności, zbliży nas w wielkiej mierze do rozwiązania tak trudnego i wielkiego problemu sanacyjnego.

Z.

Austrjacki rynek pieniężny

(Korespondencja „Kurjera Wieczornego").

Wiedeń, 3 kwietnia.

Po szeregu gwałtownych i burzliwych dni dla wiedeńskich finansistów, które nasuwały przypuszczenia, że będzie jeszcze gorzej, przecież niebo się cokolwiek wypogodziło. Ciągłe odkładanie ogłoszenia nowej, przez spekulację niecierpliwie oczekiwanej ustawy o waloryzacji akcyj, ostatnie zdarzenia finansowe na Węgrzech, strajk urzędników bankowych, podniesienie podatku obrotowego od akcji, gwałtowna zwyżka franka francuskiego, a ostatnio też mała nadzieja otrzymania od towarzystw dywidendy, stojącej w jakimkolwiek stosunku do dzisiejszych czasów: wszystko to złączyło się by pewnego dnia rozpocząć okres smutnej, a może nawet i tragicznej tendencji na tutejszej giełdzie. O szczęściu mogą sfery interesowane mówić, że przynajmniej na razie zahamowano spadek walorów. Stało to się głównie dzięki wspomnianej już w poprzednim liście interwencji wielkich banków. Naprężenie na targu pieniężnym też nieco osłabło, tak, że można kredyt pieniężny otrzymać na 1 do 1¼ prom. Polskie papiery, które wiele ze swych notowań utraciły, ostatnio się nieco poprawiły, specjalnie walory naftowe. Banki zaś są nadal słabe, Bank hipoteczny notuje 19.500, Małopolski 17.000, Browary lwowskie notują 200.000.

Po długiej przerwie skorzystały tutejsze spółki akcyjne z przysługującego im prawa wypuszczenia obligacyj. W teraźniejszym okresie, przy horendalnych wydatkach, wysokich kosztach administracji trudno wystarać się o odpowiednie kapitały obrotowe. Towarzystwo akcyjne, gdy potrzebuje kapitału, musi go albo wypożyczyć w banku, płacąc minimalnie z podatkiem 30 prc., albo kapitał akcyjny podwyższyć. Że podwyżka kapitałów w czasach stabilizowanych i w okresie słabej giełdy jest niebezpieczną i trudną rzeczą, o tem przekonało się szereg tutejszych towarzystw. (Faktem jest, że akcjonarjusze nie lecą dzisiaj na nowe emisje, gdyż wiedzą bardzo dobrze, że w znacznej części wypadków na tem iluzoryczne zyskują, a zawsze prawie na tem tracą). Wypuszczenie 10 prc. obligacji przemysłowych, jest nową drogą do pozyskania sobie kapitałów obrotowych, przyczem majątek towarzystwa nie zostaje obarczony wielkiemi procentami, gdyż takowe zostają zamortyzowane zyskami i rezerwami danego towarzystwa. Obligacja będzie znowu, jak dawniej, ulubioną formą zdobywania kapitału przez przemysł, gdyż zdobywanie kapitału w formie akcji ustało.

Mimo wysuniętej pory roku akcja budowlana banków i towarzystw akcyjnych nie została jeszcze rozpoczętą również z powodu braku kapitałów. Sfery giełdowe liczą jednak na zwyżkę efektów budowlanych.

Już w ciągu drugiego tygodnia marca nastąpiło częściowe wycofanie wypuszczonych na skutek strajku banknotów. W ciągu ostatniego tygodnia zmniejszył się ponownie obieg banknotów o 215 miljardów i wynosi obecnie znowu tyle, ile przed strajkiem.

Ostatnią sensacją w tutejszym świecie finansowym jest ustąpienie generalnego dyrektora Länderbanku, Maksymiljana Krausa, który po 40-letniej działalności na skutek różnicy zdań, zaszłych między nim a dyrekcją ...yską, z dniem 1 lipca ze stanowiska swego ustępuje.

W ostatnich czasach węgiel górnośląski na skutek zniżki cen, zyskuje w szybkim tempie swą zdolność konkurencyjną i utrudnia już poważnie zbyt węglowi czeskiemu, a nawet austrjackiemu. Jedyną poważną konkurencją jest obecnie węgiel z zagłębia Ruhry, który coraz więcej odbiorców znajduje.

Dyr. J. Sch.

Przewalutowanie kapitałów spółek akcyjnych w Gdańsku

Wprowadzenie guldenów jako monety wolnego miasta Gdańska wywołało konieczność przewalutowania kapitałów tamtejszych spółek akcyjnych. Sejm gdański załatwił tę sprawę ustawą z 8 stycznia b. r., która weszła w życie 12 stycznia.

W myśl ustawy nowopowstałe spółki akcyjne i spółki komandytowe na akcje muszą posiadać najmniej kapitału zakładowego 25000 guldenów gdańskich, a wartość nominalna akcyj nie może być mniejszą jak 100 guldenów.

Spółki istniejące muszą do 31 grudnia b. r. przewalutować swój kapitał akcyjny na guldeny. — Przewalutowanie ma nastąpić na skutek uchwały walnego zgromadzenia, przyczem odnośna uchwała musi przejść conajmniej ¾ obecnych na walnem zebraniu głosów. W przeciwnym razie spółka musi przystąpić do likwidacji i wykreśloną zostanie z urzędu z rejestru handlowego. Po przewalutowaniu minimum kapitału akcyjnego musi wynosić 5000 guldenów gdańskich, a wartość nominalna poszczególnej akcji opiewać będzie na minimum 100 guldenów.

Celem ochrony praw drobnych akcjonarjuszów ustawa postanawia, że bilans i motywa dla przewalutowania kapitału zakładowego spółki musi zarząd pisemnie przedłożyć radzie nadzorczej do zbadania i ta również w formie pisemnej ma przedstawić odnośny wniosek walnemu zgromadzeniu. Walne zebranie może zwyczajną większością uchwalić wybór specjalnych rewizorów dla zbadania bilansu przewalutowanego i sposobu jego przeliczenia. Również w razie wniosku akcjonarjuszy reprezentujących dziesiątą część kapitału akcyjnego spółki może walne zebranie uchwalić wybór takich rewizorów.

Wszelkie wnioski w sprawie przemiany lub uzupełnienia kapitału akcyjnego do wysokości 5000 guldenów gdańskich są wolne od należytości stemplowych, a wpisy do rejestru handlowego następują bezpłatnie. Spółka ponosi jedynie połowę kosztów notarjalnych i sądowych. Takie przewalutowanie kapitału wolne jest również od dodatkowych podatków, a władze podatkowe nie mogą wymierzać jakichkolwiek kar podatkowych ze względu na ewentualne poprzednie niewłaściwe bilansowanie.

Rok bieżący przyniesie też przewalutowanie kapitałów spółek akcyjnych w Polsce.

Ministerstwo skarbu przygotowało już odnośny projekt przewalutowania kapitału akcyjnego, lecz trzyma go w tajemnicy, tak, iż dyskusja nad tem, tak ważnem zagadnieniem dla przemysłu oraz licznej rzeszy drobnych akcjonarjuszów jest niemożliwością. W interesie publicznym należałoby sobie życzyć ogłoszenia projektu i poddania go pod dyskusję publiczną.

Rozbudowa Gazowni miejskiej

Krakowską Gazownię miejską zastał rok 1914 pod względem technicznym w zupełnym upadku. Był gotowy projekt budowy nowej drugiej gazowni za miastem. Jednakże wojna, a co za tem idzie, wielkie trudności finansowe nie pozwoliły na wprowadzenie w czyn tego zamierzenia.

Wobec tego Dyrekcja Gazowni musiała wejść na inną drogę, t. j. zmodernizowanie starego zakładu, początkowo przez zastosowanie mechanicznych urządzeń celem potanienia produkcji i zwiększenia hygieny robotnika w zakładzie. Urządzenia te uruchomiła jeszcze z początkiem roku 1918.

Następne lata zajęły Dyrekcję gazowni szeregiem drobniejszych inwestycyj, które miały dać podstawę do racjonalnej przebudowy całej wytwórni.

Dopiero od roku 1922 przystąpiono do właściwej przebudowy. Już w lipcu bieżącego roku uruchomioną zostanie nowa piecownia, która pod względem urządzeń będzie ostatnim słowem techniki.

Gazownictwo, tak samo zresztą jak i koksownictwo, kroczyło dotąd na drodze ruchu przerywanego t. zn. co parę godzin, zależnie od urządzenia, od 4 do 24 godzin, ładuje się retorty względnie komory pewną porcją węgla od 150 kg do 10.000 kg, aby następnie po usunięciu gazu, wydobyć rozżarzony i palący się koks przy ogromnej stracie ciepła i wielkich ilościach pary i dymu.

Gazownia Krakowska uruchamia jedna z pierwszych na świecie zakład w wielkim stylu o ruchu ciągłym:

Przez wązkie i wysokie komory o pojemności 6.000 kg przesuwa się stale węgiel kamienny, rozkłada się całkowicie na koks, gaz i produkty uboczne, a następnie gasi się w dolnej części komory i koks wypada na zewnątrz w stanie zimnym, lecz straty ciepła i bez owej plagi każdej wytwórni gazu tj. dymu i pary wodnej.

Oszczędność materjału będzie tu pierwszorzędna — hygiena robotników w najwyższym stopniu uwzględniona, — a obsługę całego zakładu będzie stanowić tylko 2 robotników i 1 inżynier, — podczas gdy w r. 1914 trzeba było 24 robotników, a a od r. 1918 12 robotników na 1 zmianę (8 godzin).

Inwestycja ta da możność obniżenia ceny gazu, co będzie najlepszą reklamą dla pozyskania nowych odbiorców.

Przemysł gazowniczy w niezależnem państwie ma rozliczne zastosowania. Spełnia on zadanie dostarczania energji cieplnej dla mieszkańców miasta, najtańszej dzisiaj w gospodarstwie domowem do przyrządzania posiłków i ułatwienia prowadzenia domu dla każdej gospodyni. — Niestety, umiejętność gotowania na gazie jest znaną zaledwie znikomej ilości naszych konsumentów i stąd narzekania na drogi gaz, — gdy w rzeczywistości w porównaniu do cen węgla dostarczana energja cieplna w formie gazu przez Zakład gazowy w Krakowie jest o wiele tańsza niż przed wojną. — Dziś umiejętne gotowanie na gazie wypada przynajmniej 2 do 3 razy taniej niż węglem.

Poza tym t. zw. głównym produktem gazowni dostarcza Krakowska Gazownia koks dla centralnego ogrzewania i drobnego przemysłu, starając się ten idealny materjał opałowy rozpowszechnić, tak aby w całem mieście zabrzmiało hasło: „gotuj gazem — ogrzewaj koksem".

Krakowska Gazownia wyrabia również amoniak, pierwszorzędnego znaczenia materjał dla wyrobu nawozów sztucznych, tak potrzebnych dla naszego rolnictwa. Produkuje smołę surową, która po przeróbce w innych zakładach staje się prawdziwą kopalnią przeróżnych środków: desynfekcyjnych, leczniczych, farbiarskich, perfumeryjnych i wybuchowych. Nareszcie od przeszło roku uruchomiła fabrykę surowego benzolu, który w tym stanie jest używany do popędu maszyn rolniczych i samochodów, a frakcjonowany daje toluol, podstawowy materjał do fabrykacji środków wybuchowych w czasie pokoju dla górnictwa, w czasie wojny dla obrony państwa. Toluol jest tak ważnym materjałem, że bez niego przy dzisiejszych środkach technicznych nie da się pomyśleć racjonalna obrona państwa, a więc utrzymanie samodzielności.

Z tych paru słów widzimy, że przemysł gazowy nie kończy się na kuchence gazowej w gospodarstwie domowem, lecz sięga daleko w rozwój przemysłu i w kwestję obrony państwa. — Niemcy jeśli potrafiły bronić się w wojnie przeciw całemu światu przez lat cztery, to było to możliwem głównie, między innemi, z tego powodu, że przemysł destylacyjny, a co zatem idzie i chemiczny był jak nigdzie na świecie tam rozwinięty.

To też Dyrekcja Gazowni w dokładnem zrozumieniu zadania, jakie ma do spełnienia nie tylko wobec mieszkańców miasta, którym ma dostarczać najtańszej energji cieplnej, ale również w zrozumieniu zadania wobec całego społeczeństwa, zamierza obecnie przystąpić energicznie do powiększenia konsumcji gazu i pozyskania odbiorców wszelkimi sposobami.

Kronika gospodarcza

SPRAWA BANKU KRAJOWEGO NA RADZIE FINANSOWEJ. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Finansowej rozpatrywana była sprawa fuzji Banków Państwowych. Prof. Rybarski referował projekt utworzenia z Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich jednego banku akcyjnego. Bank ten miałby się zajmować administrowaniem funduszami państwowymi, wydzielonymi na cele kredytowe, finansowaniem przedsiębiorstw państwowych i uruchomieniem kredytu długoterminowego na potrzeby państwa i samorządów. W kapitale akcyjnym w 60 procentach reprezentowanym ma być rząd, a w 40 procentach samorządy. Polski Bank Krajowy miałby być wyłączony od współdziałania w akcjach założycielskich, a działalność jego ograniczałaby się do udzielania długoterminowego kredytu.

Uczestnicy obrad Rady Finansowej wyrazili się naogół ujemnie o rządowym projekcie, podnosząc wątpliwości prawne i merytoryczne. Mowcy zwracali uwagę że zwinięcie Polskiego Banku Krajowego nie może nastąpić na podstawie ustawy o pełnomocnictwach i musiałoby nastąpić w drodze specjalnej ustawy. Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie.

WALORYZACJA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE. — (AW) W sali Towarzystwa Ekonomistów i statystyków polskich wygłosił dr Henryk Bruber odczyt na temat waloryzacji ubezpieczeń na życie. Prelegent obszernie oświetlił zagadnienie asekuracji w związku z przerachowaniem zobowiązań, wskazał metody, według których przerachowanie to winno nastąpić i omówił skutki, jakie to przerachowanie pociągnie zarówno dla ubezpieczonych, jak i towarzystw ubezpieczeń.

Dziedzina ubezpieczeń na życie jest w Polsce dopiero w stadjum rozwoju, system waloryzacji powinien zatem uwzględnić zarówno interesy ubezpieczonych jak i przemysłu asekuracyjnego, który jako organ, krzewiąc oszczędność i zapobiegliwość społeczną, posiada dla państwa pierwszorzędne znaczenie. Należy odmiennie traktować zakłady własne, jako dotknięte inflacją, od zakładów zagranicznych, a zwłaszcza państw opartych o silną walutę. O ile przy przerachowaniu w towarzystwach krajowych uwzględniać należy stosunkową niezdolność do świadczeń w realizacji złota, o tyle zakłady zagraniczne winny zwrócić sile nabywczej to, co istotnie otrzymały i skonsumowały. Zdaniem prelegenta, projekt profesora Zolla w dostatecznej mierze uwzględnia zasady słuszności i sprawiedliwości, które stać się winny podstawą do uregulowania tej sprawy.

W dyskusji zabierali głos pp. profesor Kempner, dr Stoiński, dr Goldman, Langrod, i inni, omawiając poszczególne zagadnienia odczytu i dorzucając szereg uwag do całokształtu sprawy.

POLSKI PRZEMYSŁ MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH. Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych rozwija się dobrze i pokrywa całkowicie potrzeby kraju. Obecnie panuje tu zupełny zastój sprzedaży, zgromadziły się wielkie zapasy gotowych wyrobów, które w części wyjdą z chwilą rozpoczęcia się robót rolnych. Przemysł wyczuwa dotkliwie brak gotówki i utrudniony kredyt, a największym ciężarem dla siebie uznaje wysokie ceny materjałów surowych, co utrudnia eksport.

POLSKIE FABRYKI TABORU KOLEJOWEGO. Wskutek zmiany w systemie gospodarki kolejowej, wywołanej przejściem na własny budżet, Ministerjum Kolei Żelaznych zmuszone było znacznie zredukować zamówienia na tabor kolejowy w wytwórniach krajowych, wywołało to bardzo poważny kryzys, wyrażający się zmniejszeniem ilości robotników już o dość duży procent lub też zredukowaniem godzin pracy. Fabryki, o których mowa, są skazane wyłącznie na dostawy rządowe i przystosowanie się do nowych warunków jest dla nich rzeczą bardzo trudną, a wskutek drożyzny żelaza i półfabrykatów konkurować na rynkach zagranicznych nie mogą. Robione są jednak próby wejścia na rynki zagraniczne przez wykonywanie wagonów, a nawet mostów kolejowych na eksport z żelaza zagranicznego, pod warunkiem otrzymania zwrotu cła, zapłaconego za to żelazo, na zasadach obrotu uszlachetniającego. Wogóle jednak stan tego przemysłu jest ciężki.

Fabryki, pracujące na zamówienia wojskowe są w nieco lepszych warunkach, gdyż redukcja zamówień nie daje się tu tak bardzo odczuwać, jednakże trudności kredytowe i tu wywołują pewne zahamowanie wytwórczości.

ANGLOBANK W POLSCE. Członek Rady Zawiadowczej Anglobanku dr Schwarzwald wyjechał do Warszawy, celem prowadzenia z rządem rokowań w sprawie rozszerzenia sfery interesów Anglobanku w Polsce.

DRZEWO I PRZETWORY. Warszawa, 3 kwietnia. Wiadomość o podniesieniu taryfy przewozowej od 5 bm. wywołała pewną konsternację między innemi i w sferach kupców drzewnych, którzy spodziewają się dalszego spadku cen drzewa, o ile by dzisiejsza niepomyślna konjunktura eksportowa nie uległa zmianie na lepsze. Ceny, proponowane przez pośredników gdańskich i królewieckich, są tak obniżone, że nawet po potrąceniu kosztów c. i. f. i prowizji nie odpowiadają cenom w Londynie, gdzie naprz. sosnowe deals i battens u/s (niesort.) notuje się zależnie od wymiarów od Ł 17—19 za standard. Na rynku wewnętrznym — przy nastroju powściągliwym — większych tranzakcji się nie zawiera. Ostatnio dopytywano się więcej o sosnowe podkłady kolejowe na eksport; cena wynosi dzisiaj do sh 2/8 za szt.; dębowe 18—19 fr. belg. za sztukę. Większe zainteresowanie klepką, za mamelską żądano Ł 15 do 16 za kopę redukcyjną. Kloce sosnowe od 25 cm. średnicy w c. k. sh 14—15 za m^3. Wszystkie ceny loco wagon stacja załad.

ZWYŻKA WALUT UNJI ŁACIŃSKIEJ. Rząd belgijski prowadzi rokowania z grupą Morgana o pożyczkę w kwocie 50 miljonów dolarów. Wiadomość o tem wywołała na giełdzie w Nowym Jorku w jednym dniu wzrost kursu franka belgijskiego o 28 punktów.

Szwajcarja zaciągnęła w domu bankowym J. P. Morgana pożyczkę w wysokości 30 miljonów Dolarów na przeciąg 20 lat, oprocentowaną po 5 i pół prc. rocznie po kursie emisyjnym 97 i pół procent. Pożyczka została pokrytą w przeciągu kilku godzin. Pożyczka zostanie użytą na spłacenie długów i na zakup zboża w Ameryce. Na skutek wiadomości o pokryciu pożyczki dolar spadł na giełdzie zurychskiej z 5.75 na 5.67.

Zwyżka franka francuskiego trwa nadal, a to na skutek polityki finansowej francuskiej, która poleciła bankom wypowiedzieć klientom kredyty w obcej walucie.

ŁOTEWSKIE CŁA WYWOZOWE NA SÓL mają być zniżone, dla soli kamiennej do 1 centima (pół rubla łotewskiego) w taryfie konwencyjnej i 1 i trzy czwarte cent., względnie 2 i jedna czwarta cent. dla soli mielonej do 1 i trzy czwarte, wzgl. 2 i pół cent. Pomiędzy łotewskim ministerstwem rolnictwa a ministerstwem finansów toczą się pertraktacje co do podniesienia cła wwozowego od zboża i mąki. Projektowane stawki wynoszą dla pszenicy 11 cent. od kg., dla mąki pszennej 22 cent. od kg., dla mąki żytniej 5 cent. Na kartofle również ma być nałożone cło. Wobec silnego spadku cen na rynku angielskim prowadzone są pertraktacje o zmianę opłat wywozowych od 80.000 standartt drzewa gotowego dla eksportu. Łotewskie ministerstwo finansów ma zamiar znieść niezwłocznie cła wywozowe dla drzewa nieobrobionego i liściastego, zaś dla innych gatunków dopiero z końcem sezonu nawigacyjnego bież. roku.

NADWYŻKA W BUDŻECIE ANGLJI. Preliminarz budżetowy Anglji na rok 1923—24 wykazuje 40.329.073 funtów angielskich nadwyżki, która ma być użytą na zmniejszenie długów państwowych.

Ceny ziemiopłodów

Poznań, 4. 4. W milj. Mp za 100 kg: Żyto 19—21, pszenica 35—39, jęczmień 18, browarowy 22—24, owies 19—21, mąka żytnia 70% łącznie z workiem 32—37, pszenna 65% łącznie z workiem 64—68, ospa żytnia 13,5, pszenna 14,5, ziemniaki jadalne 5.6—6.2, — fabryczne 4,5—4,8. Inne notowania bez zmiany. Usposobienie spokojne, zastój na rynku, obroty małe.

Warszawa, 4. 4. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. Franco st. załad.: pszenica kongresowa 125 f (10) 43, — poznańska (15) 42,5, żyto kongr. 118 f (15) 22, — poznańskie 118 f (15) 23, owies kongr. jednolity (60) 23.250—23, jęczmień kongr. brow. (30) 24,5, — poznański na kaszę (15) 23, mąka pszenna 50% (10) 74, otręby pszenne (15) 15,750. Franco Warszawa: mąka pszenna p. Nelson (30) 91. Tendencja słaba, podaż duża, obroty duże.

Giełda poznańska

Poznań, 4 kwietnia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	550	Iskra	
B. Przem.	800	Lubań	20000
B. z. sp. zar.	2000	Roman May	8300
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	225
Arkona	400	Młyn Ziemiański	300
Barcikowski	150	Płótno	150
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	200	Piechcin	1300-1350
Centrala Rol.	60	Poz. Sp. Drzew.	400-430
Centrala Skór	700	Tkanina	
C. Hartwig	150	Unja	2450-2425
Hartwig Kantor.		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	70
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1425-1400	Zj. Brow. Grodz.	425

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4. 4. W tys. Mraźnica 80—89, Tepege 60—63, Zieleniewski 266, Apollo 680, Karpaty 275,1, Fanto 2190, Galicja 2360, Schodnica 510, B. Hipot. 17, Nafta 300, Kol. Lwów—Czern. 200, Brow. Lwów 160, Rakszawa 73, Silesia 45, Portland Cement 990, Goleszów 1500, Iriag 190.

Poszukiwania towarów:

Dla naszych abonentów ze sfer kupieckich i przemysłowych otwieramy wzorem zagr. bezpłatną rubrykę ogłoszeń dla poszukiwania towarów. Abonenci nasi pragnący korzystać z tego udogodnienia, nadsyłać mogą pod adresem Redakcji (Kraków, Dunajewskiego 4) brzmienie i adres firmy poszukującej oraz wyszczególnienie poszukiwanego towaru. Odpowiedzi wysyłać będą firmy oferujące wprost pod podanymi adresami.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 31 marca do piątku 4 kwietnia

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	31/III	4/IV
P. T. H.	1425—1575	1550—1460
„Impex“	100—102	100
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2650—2700	2550
Żegluga Polska	440—460	440—430
Zieleniewski	40000—41000	36250—36000
Warsz Parowozy	1700—1725	1500—1450
H. Cegielski, Poznań	2360—2450	2000—1900
„Trzebinia“	2600—2800	2475—2400
„Pocisk“		
Górka	71600—71750	65000—62500
Siersza	20250—21000	17750—17300
Tepege	8900—9150	8600—8450
Polska Nafta	2100—2125	1750
„Pokucie“ Naft. S. A.	1950—2000	1800
Pezet	1250—1300	1000
Syndykat kosz., Kraków		
Tłuszcze Trzebinia		

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	31/III	4/IV
„Krakus“	6500—6700	5500—5000
Porcelana Ćmielów	2900—2975	2625
Fabr cukru w Chodorowie	20250—20800	17750—17300
Elektr. Siersza	1100—1175	1050—1000
Fabr. kap w Myślenicach		
S. W. Niemojowski		
Bank Przemysłowy	1850—1990	1550—1500
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2300—2350	2850—2200
Ziemski Bank Kredyt.	625	450 ex
Bank Komercjalny		
Bank Związ. Spółek Zarob.	22500	21500—20500
„Teropol“		
A Piasecki	3050—3075	3000
Chybie	27000—27750	24500—24000
Orthwein i Karasiński		
Azot		

(=) Po Waterloo styczniowem i lutowem — Sedan kwietniowy na krakowskiej giełdzie efektów. — Powolny, lecz niezbyt nagły spadek kursów poprzedniego tygodnia ustąpił wczoraj miejsca gwałtownej derucie. Charakterystycznym przytem jest objaw, że spadek kursów efektów w Krakowie wyprzedza znacznie tempo spadku na giełdzie warszawskiej i poznańskiej, a tylko giełda lwowska skutecznie z krakowską konkuruje. Powyższa tabelka ilustruje aż nadto plastycznie katastrofę, jakiej widownią był w ciągu minionego tygodnia krakowski rynek efektów. Spadki kursów o 10 do 20 prc. w jednym dniu nie należą do rzadkości. Wobec masowego zaofiarowania papierów polskich przez Wiedeń stosunkowo najsilniej spadły arbitrażówki. Zieleniewski stracił 5 miljonów, Górka przeszło 9 miljonów. Siersza górnicza 4 miljony. Tepege około 1,200.000. Zresztą spadek był ogólny i nie pominął żadnego papieru nawet walory naftowe, które ostatnio wykazywały stosunkowo najsilniejszą tendencję, straciły wybitnie na kursie. Polska Nafta spadła o 400.000, Nobel o 700.000, Gazy wschodnie około 20 miljonów. Akcje bankowe, do niedawna jeszcze poszukiwane podążają za spadkiem papierów „ciężkich“. — Zniżka zatem jest ogólna.

Zastanawiać się nad przyczynami ostatnich wydarzeń na giełdzie efektów, — znaczyłoby przelewać z pustego w próżne. Najsilniejszym obecnie argumentem przytaczanym przez fachowców giełdowych na wytłómaczenie obecnego stanu rzeczy jest ogólna baissa efektów na zagranicznych giełdach, spowodowana stratami, poniesionemi w grze a la baisse franka francuskiego. Lokalnie działają wciąż jeszcze zawiedzione nadzieje waloryzacyjne w odniesieniu do akcji i niesłychane skurczenie się obrotu gotówkowego pod wpływem ssącej pompy podatkowej i wobec pochłonięcia olbrzymich sum na subskrypcję Banku Polskiego, którego kapitał zakładowy według ostatnich informacyj pokryty został w 100% przez subskrybentów prywatnych. Marka polska dzięki swej stabilizacji przeszła prawie do rzędu „ciężkich walut“ — przynajmniej ciężkich w kraju a lekkich zagranicą, i brak jej wobec całkowitego zaniechania dalszego druku nawe na potrzeby gospodarcze daje się dotkliwie odczuwać również w obrotach giełdowych. Zresztą po ostatecznem uregulowaniu relacji, wymiany marki polskiej na złoty w stosunku 1,800.000 mk. za 1 złoty nasuwa się pytanie, co jest korzystniejszem czy zachowanie marek do wymiany na złote, czy spekulacja na korzystne przewalutowanie akcji. „Oto pytanie i hamletowska wprost tragedja“ dla posiadaczy akcyj, którzy ponosząc ostatnio tylko klęski oczekują obecnie chyba nowego „cudu nad wezbraną Wisłą“.

Na giełdzie pieniężnej pod koniec tygodnia kursa w Krakowie dostosowały się do parytetu warszawskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5 kwietnia. (Cyfry w tysiącach):

Bank Dysk. Warszawski 23—24.000.
Bank Handlowy 23.500—24.500.
Bank dla Handlu i Przem. 4.400—4.350.
Bank Przem. 500.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8.800—8.500.
Bank Polski przem. we Lwowie 1,500—1.525—1.500
Bank Zachodni 7.500.
Kijewski i Scholtze 1.275—1.375—1.350.
Chodorów 16.500—15.900—16.000.
Czersk 2.200.
Starachowice 12.800—11.800—12.400.
„Trzebinia“ 2.700.
Ursus 3.700.
Pocisk 4.900.
Parowóz 1,250—1,400—1.350.
L. Zieleniewski 37.000.
Zawiercie 170—190.000.
Spiess i Syn 3.900—3.750.
Elektryczność 6.600—6.100—6.600.
Michałów 2.300—2.350.
Warsz. Tow. F. Cukru 14—12.500—13.750.
Warsz. T. Kop. Węgla 17.750—18.250—19.250—19.500.
H. Cegielski 1.950—1.850.
Lilpop, Rau 2.150.
Norblin, Br. Buch i W. 2.500—2.200
Ostrowieckie 35.500—32—35.000.
Orthwein i Karasiński 1.650—1.725—1.700.
Haberbusch i Schiele 21.000.
Spirytus 7.500.
Polska Nafta 1.800.
Bracia Nobel 5.900.
Br. Ryłscy 600—625.
Siła i Światło 2.200.
Eksp. Soli Potasowych 19.000.
Przemysł Naftowy 3.000.
Tehato 10.000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 5 kwietnia. Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40.350—40,100, Paryż 540—531 i pół, Wiedeń 132.10—130.75, Praga 276.600—268 i trzy czwarte, Włochy 412—406, Belgja 455—448 i pół, Szwajcarja 1,625—1,612 i pół, Holandja 3,475—3,445 Frank złoty 1,800, Bony złote 1350—1400, Miljonówka 1000—975, Pożyczka złota 14,000, Pożyczka dolarowa 4,940.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Otwarcie giełdy.

Zurych, 5 kwietnia. Nowy Jork $576\frac{3}{4}$. Londyn $24.75\frac{1}{2}$. Paryż 33.15. Wiedeń 81. Praga $17.06\frac{1}{2}$. Włochy 25.20. Belgja 27.75. Budapeszt 75. Helsingfors $14.62\frac{1}{2}$. Sofja 410. Holandja 213.50. Christjanja 79. Kopenhaga 95. Stokholm 151.50. Hiszpanja $76\frac{3}{4}$. Berlin 120.50.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Tajemniczy skład materjałów wybuchowych w domu przy ulicy Kochanowskiego

Jak się dowiadujemy, sprawa nabojów i materjałów wybuchowych, znalezionych na strychu domu nr. 25 przy ul. Kochanowskiego zaczyna przybierać rozmiary niebywałej senzacji i zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo, które policja otacza ścisłą tajemnicą, prowadzone jest przez komisarza pol. p. Br. Karcza i rozciąga się nie tylko na osoby prywatne, ale i wojskowe. Według zebranych przez nas informacyj, wiadomość o magazynie materjałów wybuchowych w domu nr 25 przy ul. Kochanowskiego dostała się do policji w ten sposób, iż schwytano złodzieja, który swego czasu okradł strych p. D. właściciela tej realności. Zeznał on podobno, iż na strychu owym zauważył naboje i materjały wybuchowe. Do przesłuchania zostało wezwanych szereg osób przeważnie ze sfer inteligencji.

Ostatnie telegramy

z 5 kwietnia 1924

Sytuacja w strajku górniczym

Dalsze 4 ofiary zaburzeń na kopalni „Czeladź“

Warszawa, (tel. wł). Władze otrzymały wiadomość, że konferencja wojewody kieleckiego Bilskiego z górnikami Zagłębia Dąbrowskiego dała dobre rezultaty. Nie należy się spodziewać dalszych zaburzeń, tembardziej, że zarządy kopalń otrzymały pieniądze i przystąpiły do wypłaty robotników. Z pomiędzy rannych robotników w czasie zajść na kopalni „Czeladź“ jest jeszcze 4-ch umierających.

Natomiast na Górnym Śląsku sytuacja przedstawia się mniej pomyślnie. Liczba strajkujących wzrosła od 10 do 17 procent. Agitacja za wprowadzeniem ustawy o 8 godzinnym dniu roboczym na Górnym Śląsku, która tam dotychczas nie obowiązuje jest prowadzona coraz gwałtowniej. Na czele agitacji stoi poseł Stańczyk, który objeżdża kopalnie samochodem i urządza wiece.

Minister Zamoyski nie ustępuje

Warszawa. (AW). Ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom o spodziewanem ustąpieniu ministra Zamojskiego ze względu na zły stan zdrowia.

Posiedzenie Rady finansowej

Warszawa, (tel. wł.). Dziś o 11 rano rozpoczęło się posiedzenie Rady Finansowej pod przewodnictwem premjera Grabskiego. Głównym tematem narad jest sprawa [illegible] w związku z nadchodzącym terminem otwarcia Banku Polskiego i wypuszczeniu w obieg złotych polskich.

O konwencję kolejową z Rosją

Warszawa. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu delegacji polsko-sowieckiej w sprawie konwencji kolejowej okazało się, że między projektami obu stron nie będzie zasadniczych różnic. Dla uzgodnienia redakcji pierwszych 8 artykułów wyłoniono podkomisję.

Echa afery żyrardowskiej

Warszawa, (AW.). Jak donosi „Kurjer Warszawski“, poseł Wierzbicki ma zamiar z trybuny sejmowej odpowiedzić na zarzuty postawione mu przez posła Moraczewskiego w związku ze sprawą zarządu państwowego w Zakładach Żyrardowskich. Marszałek zażądał przedstawienia sobie tekstu tego przemówienia.

Hanecki w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj przybył do Warszawy z Berlina inspektor sowieckich placówek zagranicznych Hanecki.

Niebezpieczeństwo powodzi w Gdańsku minęło

Gdańsk, (tel. wł.). Największe niebezpieczeństwo powodzi dla Gdańska już minęło. Władze Gdańska w sprawie ochrony ludności przed powodzią, pracowały w harmonji z władzami polskiemi. Wisła aż do Torunia została uwolniona z lodu. Władze polskie całkowicie wywiązały się ze swych obowiązków.

Powódź pod Wilnem

Wilno (AW). Woda na Wilji podniosła się do wysokości około 3.30 m. ponad poziom letni. Wedle wiadomości z górnego biegu rzeki, lód powyżej Wilejki powiatowej jeszcze się trzyma. Wobec ciągłego przyboru wody ulice Wilna, położone bliżej rzeki zagrożone są powodzią.

Wznowienie akcji Czerezwyczajki

Moskwa (tel. wł.) Prezydjum S. S. S. R. postanowiło udzielić związkowemu G. P. U. (czrezwyczajce) specjalnego pełnomocnictwa dla walki z fałszerzami pieniędzy i z kontrrewolucyjnemi organizacjami. Zarządzenie to wywołało w Moskwie wielki popłoch. Jest ono bowiem zapowiedzią ostrych represyj, które dotkną nietylko fałszerzy pieniędzy.

Delegacja sowiecka

Warszawa (Tel. wł.) Z Rygi nadeszła tutaj wiadomość, że w przejeździe do Londynu bawi tu delegacja sowiecka z 18 osób, która ma rokować z rządem angielskim.

Premjery teatralne w Paryżu

Pierwsze tygodnie nowego sezonu przyniosły plon bardzo nieszczególny. Dwie z wielkiem napięciem przez bywalców teatralnych wyczekiwane komedje: „Le bien — Aime“ J. Devala i „Ne un Dimanche“ R. Coolusa, przyniosły rozczarowanie. U obu autorów daje się zauważyć prawo reakcji — po przypływie, odpływ. Wielkie powodzenie, jakie Jacques Deval osiągnął swą przedostatnią sztuką „Beaute“, okupił obecnie całkowitą klapą. A Coolus, którego „Sonete d'Alarme“, grany był bez przerwy 350 razy, najwidoczniej też wzbudził był zawiść bogów, przypominając mu oto, że trwałe powodzenie nie jest udziałem śmiertelnych.

Jedna tylko komedja zyskała w równym stopniu poklask krytyki i publiczności, a jest nią „La Fleur d'Oranger“, napisana przez spółkę autorską: Andre Birabeau i G. Dolly. Już na pierwszem przedstawieniu wytworzył się ów miły nastrój, możliwy tylko wtedy, gdy publiczność poddając się zaraźliwej wesołości, nie musi się równocześnie wstydzić tego swego odruchu żywiołowego. Zasługa to p. Birabeau, który obok dużej rutyny pisarza scenicznego, miewa wdzięczne pomysły poetyckie, fluidem uczuciowym łączące scenę z widownią. Doskonale skreślone figury dają przytem pole do popisów odtwórcom głównych ról.

We „Fleur d'Oranger“ taką znakomitą postacią jest pan de Mericourt, prezydent sądu na prowincji, nieubłagany strażnik prawa, przed którym drżą nietylko ci, którzy z kodeksem popadli w jakiś konflikt, lecz także własna rodzina. Cóż dziwnego, że syn jego Raymond, który trzechletni bliski stosunek z Magdaleną, czarującą kasjerką z Grand Magasin, ulegitymował ślubem, absolutnie nie ma odwagi przyznania się do tego kroku przed ojcem. Aż tu pewnego dnia srogi Kato zjawia się w Paryżu wraz z pewną młodą damą z prowincji, którą synowi przeznaczył za żonę. Młode małżeństwo, mające za sobą już sześć miesięcy miodowych, jest trochę znudzone i przesycone swą miłosną idyllą, ale pojawienie się surowego ojca całkowicie zmienia sytuację. Biedna Magdalena musi we własnym domu odgrywać rolę stenotypistki i z zawiścią w sercu patrzeć, jak młody jej małżonek z coraz większym zapałem ubiega się o względy przeznaczonej mu narzeczonej. Następuje szereg scen arcykomicznych, odsłaniających przerażonemu ojcu, że Raymonda łączą z Magdaleną bliższe stosunki wobec czego jako obrońca prawa i moralności żąda, by się pobrali. Tedy Magdalena i Raymond zaczynają grać parę narzeczonych, przyczem nieco już w pożyciu małżeńskiem ostudzona miłość, ponownie odżywa w całej pełni. A siejący postrach surowy ojciec demaskuje się pod koniec jako uczuciowiec pierwszej wody.

Atrakcją sezonu, która poruszyła cały Paryż, jest „Femme a la Barbe“ Yves Miranda i H. Geronta, jedna z najweselszych, najszaleńszych komedyj, jakiej od dawna nie oglądano. Krytyka przypomina, że od czasów „wielkiego Feydeau“, autora „Damy od Maksyma“ nie rozlegały się w teatrze takie salwy śmiechu. Pomysł dostatecznie dziwaczny, przytem naszpikowany iście paryskiemi konceptami. Młody uczony, pan Tarde, musi dla pozyskania serca ekscentrycznej wdówki, udawać światowca i za wszelką cenę stać się interesującym. Tedy wpada na pomysł zdobycia względów pewnej głośnej damy z cyrku. Miłostka ta wplątuje się w cały szereg niebezpiecznych awantur, gdyż mężem jego metresy jest zazdrosny dyrektor cyrku. Chcąc się uwolnić od tego Othella, nieszczęśliwy uczony wyznaje mu, że jest kochankiem innej artystki: kobiety z brodą! Pozwala się przychwycić in flagranti w sypialni „femme a la barbe“, by po niezliczonych przygodach i prawdziwie arabskich awanturach, okraszonych paryskim pieprzykiem, połączyć się nakoniec węzłem małżeńskim z okrutną panią swego serca.

Cała sztuka jest jednym fajerwerkiem otwej gallijskiej wesołości, niezawodzącej nawet obecnie, pomimo, że tegoroczne fiasko karnawałowe usprawiedliwiano w Paryżu aforyzmem: „Za rządów Poincarego niema powodu do śmiechu“. A jednak...

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).